



Z kijkami na grzybkach

*Dzisiaj aura obdarzyła nas pogodą
Słońce, a niebo tylko trochę wypłowiałe
Więc do lasu, dwie przewodniczki nas dziś wiodą
By nazbierać dużo grzybów, ba! Kosze całe.*

*A Brunon, co jest z naszego zarządu
Zapowiada: Kiedy się skończy grzybobranie
Proszę z nimi stanąć tutaj do przeglądu
Zobaczymy kto tu dziś zwycięzcą zostanie.*

*Szybko rozbiega się po lesie tyraliera
Roześmianej, bardzo wesołej naszej braci
Ten zielonki, a tamta kurki migiem zbiera
Tylko muchomora znaleźć się nie oplaci.*

*Najwięcej grzybów nazbierała dzisiaj Roma
A najlepszej jakości były Krysi grzyby
Uli krasnale swymi małymi rękoma
Do koszyka włożyły, co to był na niby.*

*Najpiękniejszym dzisiaj trofeum grzybowym
Było, można rzec, artystyczne prawie cudo
Znalazła je Cecylia, na mchu płowym
A nagle, wśród gałęzi, mignęło coś rudo.*

*I szyszka spadła na mech, trącona leciutko
Wiatr ochłodził rozgrzane nieco nasze twarze
No i już koniec lasu był tuż-tuż bliżutko
I z lasu wyszliśmy kijkowi grzybiarze.*

Łucja Haluch

Turystyka Piesza 13.10.2014

"Grzybobranie z kijkami"